

Sygn. akt **V Ca 2432/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Pałdyna
Sędziowie:	SO Bożena Miśkowiec (spr.) SO Magdalena Majewska
Protokolant:	sekr. sądowy Marcin Ponikowski

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. N.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 20 marca 2015 r., sygn. akt I C 3644/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz E. N. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2432/15

## UZASADNIENIE

Powódka E. N. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. 6 464,91 zł z ustawowymi odsetkami od 17 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w kwocie 1 541 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Na podstawie art. 207 § 3 k.p.c. Sąd nie wyraził zgody na złożenie przez stronę pozwaną pisma procesowego stanowiącego replikę na pismo powódki datowane dniem 23 lutego 2015 roku. W ocenie Sądu wyznaczenie terminu do złożenia tegoż pisma, podczas gdy wyrok w sprawie mógł zostać wydany na pierwszej rozprawie, zmierzałoby do zbędnego przedłużenia postępowania.

Sąd oddalił zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność kosztów poniesionych przez stronę pozwaną w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia. Okoliczność ta w sprawie była bezsporna co do faktu poniesienia przez pozwaną kosztów. Podkreślenia wymaga, że pozwana nie wskazała wysokości poniesionych kosztów, w żaden sposób nie sprecyzowała ich wysokości, a powódka zasadniczo nie kwestionowała, że strona pozwana poniosła koszty w związku z zawartą umową. Przeprowadzenie wnioskowanego dowodu nie wniosłoby nic istotnego do sprawy, a jedynie przedłużyłoby postępowanie i naraziłoby stronę pozwaną na koszty. Nadto istotą sporu była zasada obciążenia powoda kosztami, a nie ich wysokość.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie: I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 6.464,91 zł z ustawowymi odsetkami od 28 listopada 2014 roku do dnia zapłaty; II. w pozostałej części powództwo oddalił; III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 1.541 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd I instancji.

W dniu 29 marca 2010 roku powódka jako konsument zawarła z (...) Spółką Akcyjną w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) wraz z klauzulą rozszerzającą ochronę o ryzyko śmierci w razie NW, potwierdzoną polisą nr (...). Powódka zobowiązała się do uiszczania składki w wysokości 3 000 zł rocznie do dnia 29 marca. Datą rozpoczęcia umowy był dzień wystawienia polisy tj. 29 marca 2010 roku.

Na skutek nieopłacenia przez powódkę składek, umowa uległa rozwiązaniu. W dacie dokonania wykupu, tj. na dzień 29 maja 2014 roku wartość umorzonych jednostek zgromadzonych na rachunku powódki z tytułu umowy głównej wyrażała się kwotą 11 754,39 zł, zaś umowy dodatkowej 79 zł w tym pobrano opłatę za wykup tytułem umowy głównej w kwocie 6 464,91 zł, zaś dodatkowej 9 złotych. Łącznie wypłacono powódce 5 360,38 zł, z czego 70,90 zł tytułem umowy dodatkowej (79,90 - 9,00 = 70,90) oraz 5 289,48 zł tytułem umowy głównej. (11 754,39 zł - 6 464,91 zł = 5 289,48 zł).

Kwotę 6 464,91 zł pozwany zatrzymał jako „Opłatę za wykup” umowy głównej. Pobrana opłata stanowiła 55% wartości zgromadzonych środków pieniężnych na dzień rozwiązania umowy.

Pismem z dnia 17 listopada 2014 roku, doręczonym w dniu 20 listopada 2014 roku, powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni 6 473,91 zł z tytułu nienależnie pobranej opłaty za wykup polisy.

Nie było sporu pomiędzy stronami co do tego, że powódka w stosunku ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi występowała z pozycji konsumenta w rozumieniu art. 221 k.c. Nie ulegało wątpliwości, że pozwany jest przedsiębiorcą w świetle art. 431 k.c., gdyż działa profesjonalnie na rynku ubezpieczeń, zaś zawarta z powódką umowa jest jedną z wielu zawieranych przezeń powszechnie z udziałem innych konsumentów. Zawieranie tego typu umów mieści się w przedmiocie działalności pozwanego, który Sąd ustalił na podstawie załączonego do pełnomocnictwa wydruku z Krajowego Rejestru Sądowego.

Pozwany przyznał, że kwotę dochodzoną pozwem zatrzymał w oparciu o postanowienia załącznika do OWU w postaci Tabeli Opłat i Limitów, gdzie opłata za rezygnację w piątym roku ubezpieczenia wynosiła 55 % wartości polisy utworzonej ze składki regularnej należnej w pierwszych pięciu latach polisy.

Strony postępowania nie zgłaszały także zastrzeżeń co do okoliczności związanych z rozwiązaniem umowy. Powódka nie kwestionowała wartości środków zgromadzonych na jej rachunku, stanowiącym podstawę ustalenia przez stronę pozwaną opłaty za całkowity wykup wartości polisy w wysokości 55 % wartości polisy (czwarty rok obowiązywania polisy).

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne niemalże w całości, z wyłączeniem żądania roszczenia odsetkowego, które Sąd uznał za niezasadne w części.

Mając na względzie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie oraz poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne Sąd doszedł do przekonania, że powódka zasadnie domagała się od strony pozwanej zwrotu kwoty nienależnie ustalonej i pobranej z tytułu opłaty za wykup polisy. W ocenie Sądu I instancji strona pozwana nie była upoważniona do zatrzymania żądanej w pozwie kwoty, gdyż postanowienia wzorca umownego - Ogólne Warunki Ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną wraz z Tabelą Opłat i Limitów, na podstawie których strona pozwana zatrzymała przeważającą część wartości polisy tytułem opłaty od wykupu, wyczerpywały dyspozycję art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Powódka występowała w umowie w charakterze konsumenta (art. 221 k.c.), zaś pozwany jako przedsiębiorca (art. 431 k.c.). Również poza sporem była kwalifikacja Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wraz z załączoną do nich Tabelą Opłat i Limitów jako wzorzec umowny stosowany w umowach z konsumentami, nie powstały na skutek negocjacji pomiędzy stronami.

Wzorzec umowy został zredagowany przez pozwanego i przyjęty przez jego Zarząd w dniu 14 października 2009 roku o numerze GL/ob./2/10/2009 z przeznaczeniem dla umów stosowanych z konsumentami począwszy od dnia 1 stycznia 2010 roku (art. XVII ust. 19 OWU). Cechą charakterystyczną wzorców umownych jest to, że stanowią one zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jego treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem "postanowienie umowy" obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu (czyli postanowienie treści czynności prawnej, objęte konsensem stron), jak i postanowienie wzorców, które wprawdzie "postanowieniami umowy" w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich, treść stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. V ACa 546/ 11, LEX Nr 1120399). Z samej nazwy „Ogólne Warunki Ubezpieczenia” wynika nadto, iż warunki te są stosowane przy zawieraniu nieoznaczonej ilości umów i nie zostały ustalone w trakcie zawierania umowy z powodem. Strona pozwana nie wykazała, iż jakiegokolwiek postanowienia w tym dotyczące pobierania opłaty od wykupu zostały z powódką uzgodnione indywidualnie.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów, Sąd Rejonowy ustalił, iż umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta pomiędzy stroną pozwaną jako przedsiębiorcą, a powódką jako konsumentem, jej postanowienia nie zostały uzgodnione z powodem indywidualnie, do głównych świadczeń stron nie należała opłata od wykupu, a postanowienia artykułu art. VI pkt. 9 o.w.u. na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną (OWU (...) 1.01.2010) w zw. z artykułem IX ust. 1., 2. i 7. w części w jakiej zastrzega prawo pomniejszenia wartości wykupu o opłatę za całkowity wykup w proporcji osiągającej w piątym roku obowiązywania umowy 55 % wartości polisy (poz. 4 tabeli opłat i limitów), kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co pozwala na uznanie ich za niedozwolone postanowienie umowne mieszczące się w dyspozycji art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, postanowienia dotyczące opłaty za całkowity wykup polisy nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone. Tylko postanowienia bezpośrednio regulujące wskazane kwestie można zaliczyć do postanowień określających główne świadczenia stron. W niniejszym przypadku w oparciu o art. 805 § 1 i § 2 pkt 2 k.c. w zw. z art. 829 § 1 pkt 1 k.c. oraz treść umowy ubezpieczenia, świadczeniem głównym ze strony powoda jest zapłata składki ubezpieczeniowej, zaś świadczeniem głównym strony pozwanej, wypłata określonych sum pieniężnych w razie śmierci ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia lub dożycia przez ubezpieczonego określonego wieku.

Stanowią o tym kolejne postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia kształtujące prawa i obowiązki stron na tle zawartej przez powoda ze stroną pozwaną umowy. W art. I strona pozwana na podstawie zawartej umowy zobowiązuje się wypłacić świadczenie w przypadku zajścia w życiu Ubezpieczonego zdarzenia przewidzianego w

Umowie, a Ubezpieczający zobowiązuje się terminowo opłacać składki. Właśnie te postanowienia, w ocenie Sądu, określają główne świadczenia pozwanego. Pozostałe zaś kwestie, w tym określające skutki wykupu polisy przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, nie stanowią świadczeń głównych w rozumieniu powołanych powyżej przepisów, a co za tym idzie, mogą być oceniane w kontekście art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Taki charakter ma wykup polisy, który nie był zwykłym sposobem zakończenia umowy ubezpieczenia, lecz czymś wyjątkowym, czego strony nie planowały, ale przewidywały taką możliwość.

Mając tym samym na uwadze, iż przesłanki formalne do przeprowadzenia badania spornych postanowień artykułu IX ust. 2 i 7 OWU oraz punktu 4 Tabeli Opłat i Limitów przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zostały wykazane, do rozstrzygnięcia pozostała ocena, czy kwestionowane przez powoda postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, albowiem jedynie w takim wypadku można mówić, iż dane postanowienie nie jest dla konsumenta wiążące.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu Rejonowego, uznać należało, że zastrzeżenie przez pozwanego pobrania opłat ustalonych jako procent wartości polisy na wypadek rozwiązania umowy przed upływem 10 lat od daty zawarcia, pozostaje w sprzeczności z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Umowa na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym należy do kategorii umów z zakresu ubezpieczeń osobowych. Zgodnie z Artykułem III ustęp 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia jest życie ubezpieczonego, przy czym zakres odpowiedzialności może być rozszerzony o ryzyko śmierci w wyniku nieszczęśliwego wypadku (ustęp 4). W wypadku powoda zakresem ubezpieczenia objęto jego śmierć oraz śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Umowę ubezpieczenia osobowego z mocy bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa (art. 830 § 1 k.c.) ubezpieczony może wypowiedzieć w każdym czasie z zachowaniem terminu określonego w umowie lub ogólnych warunkach ubezpieczenia, a w razie jego braku - ze skutkiem natychmiastowym. Przepis ten ma charakter ius cogens, a co za tym idzie, niedopuszczalne byłoby wyłączenie możliwości wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego w jej treści lub w treści ogólnych warunków ubezpieczenia. Możliwość wypowiedzenia jest prawem podmiotowym, z którego ubezpieczający może skorzystać bez względu na umowny czas trwania takiego stosunku ubezpieczenia osobowego, a zatem zarówno w umowach zawartych na czas nieokreślony jak i na czas oznaczony.

Pozwany w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia zapewnił w sposób jedynie formalny możliwość skorzystania z omawianego uprawnienia. W artykule IV ustęp 1 OWU wskazał on, że umowa jest zawarta na czas nieokreślony. Z kolei w myśl artykułu VI ustęp 4 OWU pozwany potwierdził, iż Ubezpieczający ma prawo do wypowiedzenia Umowy w dowolnym terminie, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. W ocenie Sądu powyższe uprawnienie jest iluzoryczne z uwagi na treść artykułu VI ustęp 9, który stanowi, iż w razie rozwiązania umowy, pozwany dokonuje wypłaty wartości wykupu. Tą ostatnią wartość stanowi stan polisy na dzień ustalenia wartości wykupu pomniejszony o opłatę za całkowity wykup polisy, która to opłata określona została w Tabeli opłat i limitów (artykuł IX ust. 2 i 7 OWU). Opłatę tą pozwany nalicza przez pierwsze 10 lat trwania umowy, a podstawę jej ustalenia stanowi procent wypłacanej wartości polisy powstałej ze składek regularnych należnych w pierwszych pięciu latach polisy (artykuł IX ustęp 5 OWU).

Tym samym, zgodnie z postanowieniami tabeli opłat i limitów, pozwany pobiera opłaty obliczone według następujących procent wartości polisy:

- w przypadku rozwiązania umowy w pierwszym roku - 98 % wartości polisy
- w przypadku rozwiązania umowy w drugim roku - 95 % wartości polisy
- w przypadku rozwiązania umowy w trzecim roku - 85 % wartości polisy
- w przypadku rozwiązania umowy w czwartym roku - 70 % wartości polisy

- w przypadku rozwiązania umowy w piątym roku - 55 % wartości polisy
- w przypadku rozwiązania umowy w szóstym roku - 40 % wartości polisy
- w przypadku rozwiązania umowy w siódmym roku - 25 % wartości polisy
- w przypadku rozwiązania umowy w ósmym roku - 20 % wartości polisy
- w przypadku rozwiązania umowy w dziewiątym roku - 10 % wartości polisy
- w przypadku rozwiązania umowy w dziesiątym roku - 5 % wartości polisy

W ocenie Sądu I instancji pobieranie opłat za skorzystanie z ustawowo przyznanego prawa, stanowi ze strony pozwanego istotną barierę utrudniającą konsumentowi realizację przyznanego mu przez ustawodawcę prawa podmiotowego. Według obowiązujących przepisów prawa, gdyby przyjąć hipotetycznie, że tabela opłat i limitów nie zostałaby przez pozwanego w ogóle recypowana do stosowanego przez niego wzorca umownego, nie istniałyby żadne normatywne przesłanki do obciążenia konsumentów jakimikolwiek opłatami, czy zatrzymania części świadczenia wykupu. Takowe bowiem obciążenia nie znajdują podstawy w obowiązujących przepisach prawa, zaś ich źródłem jest wyłącznie wzorzec sporządzony przez pozwanego.

Nie ma racji pozwany powołując się na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 2007 roku (sygn. III SK 21/06), w którym wyrażono pogląd, iż przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w razie wcześniejszego wypowiedzenia umowy, ale zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy. Wyrok ten nie może być miarodajny dla niniejszego postępowania, albowiem zapadł on na tle zupełnie odmiennego stanu faktycznego, gdzie przedmiotem badania był wzorzec odnoszący się do umowy o świadczenie usług edukacyjnych dla grup uczniów (studentów) na podstawie umów terminowych zawieranych w określonym zamkniętym przedziale czasowym.

Rozróżnienie powyższe ma istotne znaczenie, gdyż w przypadku umów zawieranych na czas określony obowiązuje zasada pacta sunt servanda i każda ze stron ma prawo wymagania od drugiej strony lojalności kontraktowej rozumianej w ten sposób, że umowa kontynuowana będzie aż do upływu czasu, na jaki została zawarta.

Inaczej należy traktować umowy zawarte na czas nieokreślony, które mogą zostać rozwiązane w każdym czasie. Takie uprawnienie dla konsumenta było przewidziane już od momentu zawarcia umowy, a wynika ono z treści art. 830 § 1 k.c., która została przeniesiona wprost do artykułu VI ustęp 4 OWU. A zatem skoro niniejsza umowa była umową bezterminową, pozwany powinien liczyć się z tym, iż konsument ze swojego prawa może w każdym czasie skorzystać. W ocenie Sądu przyznawanie konsumentowi z jednej strony możliwości skorzystania z tego prawa, z drugiej zaś czynienie tego uprawnienia iluzorycznym poprzez zastrzeżenie pobierania wysokich opłat za wykup, jest przejawem lekceważącego traktowania konsumenta i przyznanego mu praw. W opisanych okolicznościach, w ocenie Sądu Rejonowego, powoływanie się na wyrwany z kontekstu fragment uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie III SK 21/06, które zostało wydane w znacząco odmiennym stanie faktycznym i prawnym, jest pozbawione racji bytu.

Niezależnie od wskazanych okoliczności, za abuzywnością postanowień, na podstawie których pozwany zatrzymał część wypłacanych powódce środków, przemawia także konstrukcja wzorca i zastosowana tam semantyka.

Pozwany posługuje się bowiem pojęciem „opłaty za całkowity wykup wartości polisy”, które pojawia się w wielu miejscach Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Przede wszystkim o rzeczony opłacie mowa jest przy definicji pojęcia „wartości wykupu”. Według zawartych w artykule II OWU definicji, wartość wykupu to „kwota stanowiąca iloczyn liczby jednostek uczestnictwa znajdujących się na rachunku, nabytych za składki regularne i składki dodatkowe, i ceny sprzedaży jednostki uczestnictwa, pomniejszona o opłatę za całkowity wykup wartości polisy oraz opłatę za całkowity wykup wartości dodatkowej.” Następnie, według artykułu IX ustęp 2 OWU, „Polisa ma wartość wykupu

równą sumie wartości polisy i wartości dodatkowej pomniejszonej o opłatę za całkowity wykup wartości polisy oraz opłatę za całkowity wykup wartości dodatkowej. Wysokości powyższych opłat określone są w Tabeli opłat i limitów." Dalej też artykuł IX ustęp 5 stanowi, iż „Opłata z tytułu całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy określona jest, jako procent wypłacanej wartości polisy powstałej ze składek regularnych należnych w pierwszych pięciu latach polisy." Powyższe postanowienia OWU są jedynymi, które cokolwiek wspominają na temat „opłaty za całkowity wykup wartości polisy”, w załączniku do OWU w postaci Tabeli Opłat i Limitów, są już jedynie określone stawki procentowe tej opłaty pobierane w przypadku rezygnacji w każdym kolejnym roku jej obowiązywania.

Zastrzeżenia Sądu I instancji wzbudził brak jakiejkolwiek definicji pojęcia „opłaty za całkowity wykup wartości polisy”. W braku definicji umownej, zasadne jest zatem sięgnięcie do Słownika Języka Polskiego, w którym pojęcie „opłata” to określona kwota pieniężna wypłacana za pewne świadczenia, czynności, usługi, za prawo do czegoś itp. (Słownik Języka Polskiego PWN, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1979, t. II, s. 529). Według Wielkiej

Encyklopedii Prawa przez „opłatę” rozumie się świadczenie pieniężne, w zamian za które podmiot ją uiszczający ma prawo żądać usługi, towaru lub działania (J. Stankiewicz (w:) E. Smoktunowicz (red.), Wielka Encyklopedia Prawa, s. 587; por. też wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. XVII AmC 426/09).

Wzorzec umowny stosowany przez pozwanego w żadnym miejscu nie definiuje, za jakie świadczenia wzajemne opłata jest pobierana, ewentualnie jakie wydatki pozwanego i za co są z niej pokrywane. W ocenie Sądu konieczność sprecyzowania tej instytucji była obowiązkiem pozwanego wynikającym z powinności, jakie nakłada nań art. 385 § 1 k.c. co do jednoznacznego i przejrzystego konstruowania wzorca. Na wagę precyzyjnego zdefiniowania opłat tożsamy z tą, którą pobrał od powoda pozwany na tle niniejszej sprawy, zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku (sygn. I CSK 149/13) wskazując, iż wyjaśnienie konsumentowi w postanowieniach OWU mechanizmu wyliczania opłaty likwidacyjnej pozwoliłoby realnie ocenić ubezpieczającemu wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości, a które mogą go skłonić do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania tej umowy.

W ocenie Sądu Rejonowego, powyższe argumenty zaprezentowane przez Sąd Najwyższy, odnoszą się również do mechanizmu pobrania opłaty z tytułu całkowitego wykupu wartości polisy przez pozwanego. Pozwany nie wyjaśnił bowiem nie tylko konsumentowi w momencie zawierania umowy, na czym polega sporna opłata, za jakie świadczenia jest pobierana, ale również w toku niniejszego procesu pozostał całkowicie bierny w zakresie ewentualnej inicjatywy dowodowej wbrew obowiązkowi wynikającemu z dyspozycji art. 6 k.c., a poprzestał jedynie na oświadczeniu, że w związku z umową zawartą z powódką, wypłacił prowizję pośrednikowi liczoną jako „procent składki wpłaconej w pierwszym roku trwania umowy” jak również poniósł inne koszty (wynagrodzenia pracowników, koszty wystawiania i przekazywania dokumentów ubezpieczeniowych, koszty reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych). Przyznał jednak, że nie jest możliwe precyzyjne ich obliczenie. W ten sposób sam pozwany przyznał, że opłata z tytułu wykupu całkowitej wartości polisy, odrywa się całkowicie od ekonomicznych aspektów i stanowi w istocie swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami, w przypadku zawarcia ubezpieczenia na rzecz konkretnej osoby, przy czym ma owo zastrzeżenie charakter uniwersalny tzn. jest całkowicie niezależne od wartości posiadanych przez ubezpieczonego jednostek uczestnictwa. Tak sformułowane postanowienie narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela całości wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków (por. podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 14 maja 2010 roku, sygn. VI ACa 1175/09 z glosami M. Szczepeńskiej i W. Kamińskiego oraz z dnia 26 czerwca 2012 roku, sygn. VI ACa 87/12).

Wyjaśnienia pozwanego co do pokrywania ponoszonych przezeń kosztów nie były dla Sądu Rejonowego przekonujące, nie tylko z powodu ich lakoniczności ale również ze względu na wskazywane przez pozwanego kategorie kosztów, których poniesienie miało zostać zrekomensowane poprzez potrącenie spornej opłaty.

Analiza twierdzeń pozwanego, abstrahując już od ich lakoniczności i braku podania choćby przybliżonych rzędów wielkości, wskazuje, iż wydatki te nie były w żadnym razie powiązane z kosztami stricte towarzyszącymi rozwiązaniu umowy ubezpieczenia na życie. Wręcz przeciwnie, pozwany w ten sposób przerzuca na konsumentów koszty poniesione rzekomo przy zawarciu umowy czy wręcz koszty ogólne własnej działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek argumentów pozwalających na poszukiwanie źródła uprawnień dla pozwanego do dokonywania potrąceń z kwoty wykupu powoda w przytoczonych okolicznościach faktycznych.

To pozwany decyduje także o innych aspektach swej działalności w tym co do liczby otwartych placówek, zatrudnionych tam pracowników, czy wydatkach związanych z reklamą i promocją. Pozwany nie wykazał, by którakolwiek z tych kwestii mogła mieć adekwatny związek z kosztami rezygnacji z umowy ubezpieczenia. Ogólne Warunki Ubezpieczenia całkowicie milczą na temat tego, pokrywaniu jakich kosztów służy sporna w niniejszym procesie opłata.

Dążenie do pomniejszenia strat, bądź zapewnienia zysków dla strony pozwanej, nie może prowadzić do obciążenia tym ryzykiem oraz wszelkimi ponoszonymi kosztami drugiej strony umowy ubezpieczenia.

Niezależnie od powyższego, wątpliwości Sądu Rejonowego wzbudził mechanizm obliczania opłaty za całkowity wykup wartości polisy. Podstawą do ustalenia opłaty jest wartość polisy. Ta ostatnia zaś uzależniona jest po pierwsze od ilości nabytych jednostek uczestnictwa w funduszach kapitałowych, po drugie zaś od wyceny tych jednostek. Zakładając, że wraz z kolejną wpłaconą składką, rośnie liczba jednostek uczestnictwa na rachunku polisy konsumenta, pomimo obniżania procentowej wartości opłaty, wartość jej wcale nie musi wraz z upływem czasu maleć. W przypadku składki miesięcznej, inna będzie wartość opłaty za całkowity wykup wartości polisy, jeżeli ten ostatni nastąpi w styczniu a inny w grudniu, gdy wpłaconych składek byłoby więcej o jedenaście. Także i z tego powodu Sąd doszedł do przekonania, że wartość pobieranej w realiach niniejszej sprawy opłaty, nie ma żadnego związku ze skalą ponoszonych przez pozwanego wydatków związanych z rozwiązaniem umownego stosunku z ubezpieczającym.

Powoływanie się przez pozwanego na postanowienia § 16 ust. 1, 3 i 4 rozporządzenia Ministra Finansów o rachunkowości ubezpieczycieli nie miało znaczenia w przedmiotowej sprawie. Przepisy te mają charakter wykonawczy w stosunku do ustawy o rachunkowości i dotyczą wyłącznie zasad księgowania kosztów działalności zakładu ubezpieczeń. Z przepisów tych wynika, iż w momencie rozwiązania umowy ubezpieczenia następuje rozliczenie kosztów akwizycji, dotyczy to jednak sfery księgowo-rachunkowej, a nie obrotu cywilnoprawnego.

Konkludując, Sąd I instancji zważył, że pozwany pobrał od powódki żadaną pozwem kwotę w oparciu o postanowienia wzorca umownego Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (artykuł IX ustępy 1,2 i 7 w zw. Z art. VI ust. 9) i Tabeli Opłat i Limitów (punkt 4), które wyczerpują znamiona klauzul abuzywnych, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Wnioski powyższe determinowały z kolei konieczność eliminacji wskazanego postanowienia umowy ubezpieczenia ze stosunku prawnego, tj. uznanie go za bezskuteczne ex lege. Zastosowana przez ustawodawcę formuła prawna niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc) oznacza, że pobieranie świadczeń w wykonaniu takiego niewiążącego konsumenta postanowienia, nie miało umocowania w umowie.

W konsekwencji bezpodstawnie potrącona kwota opłaty z tytułu całkowitego wykupu polisy, winna być zwrócona według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c., albowiem odpowiedzialność pozwanego lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.).

W przedmiocie żądania zapłaty odsetek Sąd Rejonowy podniósł, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. do zwrotu wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05).

Pierwszym pismem, w którym powódka wezwała pozwanego do zwrotu kwoty pobranej tytułem opłaty za wykup polisy było pismo datowane dniem 17 listopada 2014 roku, doręczone stronie przeciwnej w dniu 20 listopada 2014 roku - od tej daty należało w ocenie Sądu liczyć 7 - dniowy termin do spełnienia świadczenia. Wobec powyższego termin do zapłaty kwoty zatrzymanej tytułem opłaty za wykup upłynął w dniu 27 listopada 2014 roku, a żądanie odsetek uzasadnione od dnia następującego, czyli od 28 listopada 2014 roku. Stąd też Sąd oddalił żądanie odsetek w pozostałym zakresie.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zapadło w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. zakresie punktów I i III wniósł o jego zmianę w zakresie punktów I i III poprzez: orzeczenie co do istoty sprawy i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych obejmujących również koszty zastępstwa procesowego za pierwszą instancję, ewentualnie jego uchylenie w zakresie punktów I i III i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji w razie przyjęcia, iż Sąd I Instancji oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzucił: 1) nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy poprzez pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; 2) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., wobec nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd I Instancji w uzasadnieniu wyroku, iż istnieją podstawy do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty pobranej jako element wykupu; 3) naruszenie norm prawa materialnego tj.: a) naruszenie przepisów art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. IX i załącznika do OWU (...) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że opłata likwidacyjna nie stanowi jednoznacznie głównego świadczenia strony; b) naruszenie przepisów art. 405 k.c. poprzez uznanie, że pozwana przez potrącenie kwoty wykupu stała się bezpodstawnie wzbogacona w stosunku do powoda; c) naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędną interpretację i uznanie, że opłata likwidacyjna stanowi postanowienie niedozwolone; d) naruszenie art. 805 k.c. w zw. z art. 829 § 1 k.c. i art. 13 ust. 3 i ust. 4 pkt 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez uznanie, że opłata likwidacyjna nie stanowi głównego świadczenia strony umowy ubezpieczenia z ufk; e) naruszenie art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez odmowę uznania prawa Ubezpieczonego do pokrycia kosztów prowadzonej przez siebie działalności ze środków pochodzących ze składek powódki; f) naruszenie art. 153 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez uznanie, że art. IX oraz Załącznik do OWU stanowi klauzulę abuzywną, co skutkuje niemożliwością prawa do pokrycia kosztów prowadzonej przez pozwanego działalności, która jest nastawiona na osiąganie zysków;

g) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której niewątpliwie działanie powódki stanowiło znamiona nadużycia prawa z uwagi, iż nie był to pierwszy tego typu produkt u powódki; 4) naruszenie norm prawa procesowego, mające istotny i bezpośredni wpływ na wynik sprawy tj.: a) art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nie ustosunkowanie się do dowodów wskazanych w odpowiedzi na pozew, skutkiem czego nie zostały wyjaśnione wszelkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy; b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także poprzez brak rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego; c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej orzeczenia oraz brak wskazania, na jakich dowodach Sąd się oparł, a jakim dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej i z jakich przyczyn; d) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód wykazał, iż opłaty likwidacyjne zawarte w OWU (...) nie określały głównych świadczeń stron;

e) art. 207 § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie pisma powódki z dnia 23 lutego 2015 r. bez uprzedniego wydania zarządzenia w tym zakresie oraz równoczesną odmowę umożliwienia złożenia repliki przez pozwanego; f) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez



oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w sytuacji gdy niezbędne było uzyskanie wiadomości specjalnych; g) art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie powódki

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu wobec niezasadności większości zarzutów w niej zawartych.

Sąd II instancji przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne stwierdzając, że znajdują umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, jak również podzielił wnioski sądu meriti, jako wywiedzione z tych ustaleń w sposób logiczny, przy prawidłowym uwzględnieniu porządku prawnego z wyjątkiem okoliczności o których w poniższej części uzasadnienia (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r. IV CK 526/2004).

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie zasługuje na uwzględnienie zarzut co do naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej i trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy bowiem w pisemnym uzasadnieniu wyroku poddał szczegółowej analizie zebrany w sprawie materiał dowodowy, a ocena tego materiału dowodowego mieści się - w ocenie Sądu Okręgowego - w ramach swobodnej oceny dowodów w myśl art. 233 k.p.c. Dodać w tym miejscu należy, iż przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków, niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji, nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów (tak SN w orzeczeniu z 6 listopada 1998 r., II KKN 4/98 niepubl.). Natomiast skarżąca w żaden sposób nie wykazała, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów.

Wbrew apelującej, nie można przyznać stronie biernej procesu racji w aspekcie zarzutu naruszenia art. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w którym podnosi się zaniechanie ustosunkowania się do dowodów wskazanych w odpowiedzi na pozew, skutkiem czego nie zostały wyjaśnione wszelkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu II instancji wbrew argumentacji apelującej, dowody z dokumentów tj. o.w.u., umowy ubezpieczenia, oświadczenia z dnia 11 kwietnia 2010 r., wniosku z dnia 20 marca 2010r., Sąd Rejonowy przyjął w poczet materiału dowodowego sprawy, co wynika wprost z postanowienia dowodowego z karty 83 akt, karty 2 protokołu rozprawy z dnia 20 marca 2015r. Natomiast wezwania do zapłaty przez powódkę zaległych składek, nie miały dla sprawy istotnego znaczenia, skoro nie było sporu między stronami, iż umowa uprzednio zawarta już nie obowiązuje. Także wnioski dowodowe w przedmiocie przesłuchania powódki oraz dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia kosztów poniesionych przez pozwaną z tytułu umowy, zostały przez Sąd Rejonowy oddalone podczas rozprawy w dniu 20 marca 2015 r.

Ma słuszność apelująca o tyle, że w istocie bez zgody sądu strona powodowa złożyła pismo procesowe z dnia 23 lutego 2015 r., które wpłynęło do akt dnia 4 marca 2015 r. W treści tego pisma wnioskowała o wydanie zarządzenia w trybie art. 207 § 3 k.p.c. Sąd Rejonowy podczas rozprawy w dniu 20 marca 2015 r. wyraził zgodę na złożenie tego pisma. Pozwana złożyła zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. Jednak w ocenie Sądu Okręgowego uchybienie w zakresie zaniechania zwrotu tego pisma, nie miało wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. W przedmiocie zaś pisma strony pozwanej, które chciała złożyć podczas rozprawy w dniu 20 marca 2015 r. w istocie Sąd Rejonowy nie wyraził zgody na jego złożenie wywodząc, że strona bierna procesu otrzymała pismo przeciwnika dwa tygodnie przed rozprawą, zatem udzielenie terminu spowodowałoby odroczenie rozprawy, nadto nie zaistniały szczególne okoliczności uzasadniające wyrażenie zgody na złożenie przez pozwaną kolejnego pisma procesowego. W ocenie

Sądu II instancji zważywszy na niedostatek materiału dowodowego w przedmiocie podnoszonych kosztów, które jak wskazuje pozwana poniosła ona w związku z ustaniem obowiązywania umowy, a także oświadczeniem pełnomocnika apelującej złożonym podczas rozprawy w dniu 20 maja 2015 r., iż nie jest w stanie określić jakie koszty poniosła pozwana w związku z zakończeniem umowy uprzednio łączącej strony, pismo to nie wpłynęłoby na odmienną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

W tym stanie rzeczy także zarzuty naruszenia art. 278 k.p.c. i art. 299 k.p.c. okazały się nietrafne. Skoro strona pozwana nie wykazała w toku procesu składowych kosztów jakie podnosi, że poniosła w związku z umową uprzednio łączącą strony, którymi chce obciążyć powódkę, oczywistym jest, że biegły sądowy nie dysponowałby materiałem umożliwiającym mu dokonanie obliczeń. Stąd też nie było potrzeby dopuszczenia dowodu z przesłuchania powódki, albowiem dowód z przesłuchania stron jest jedynie uzupełniającym.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W judykaturze przeważa pogląd, w myśl którego strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, oraz z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07.). Ponadto zarzut naruszenia powyższego przepisu, byłby skuteczny tylko wtedy, gdyby skarżąca wykazała, że wadliwości uzasadnienia miały wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r., I PKN 97/97). Sąd Rejonowy wskazał przepisy prawa statuujące o żądaniu dochodzonym niniejszym pozwem. Zarówno z uzasadnienia Sądu Rejonowego, jak i protokołu rozprawy z dnia 20 marca 2015 r. wynika, że podstawę rozstrzygnięcia stanowiły wszystkie dokumenty zgromadzone w sprawie, zarówno dołączone do pozwu, jak też do odpowiedzi na pozew. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika aby odmówiono wiarygodności tym dokumentom, natomiast skutek uznania zapisu integralnej części dokumentów dołączonych do umowy jako abuzywnego, Sąd Rejonowy ocenił dochodzone pozwem roszczenie jako zasadne i znajdujące podstawę w nienależnym świadczeniu.

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane przez ustawodawcę elementy. W oparciu o jego treść Sąd II instancji mógł przeprowadzić kontrolę instancyjną stąd brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Za chybione należało uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego przez przyzmat kodeksu cywilnego i ustawy o działalności ubezpieczeniowej z wyjątkiem zarzutu naruszenia art. 405 k.c., który okazał się zasadny.

Na wstępie zważyć trzeba, że z umowy uprzednio strony wiążącej nie wynika aby po jej zakończeniu wcześniejszym niż przewidywane, powódka była zobligowana do poniesienia na rzecz pozwanej kosztów działalności gospodarczej tego profesjonalnego podmiotu.

Postanowienie umowne mocą którego pozwany pobrał od powódki żadaną pozwem kwotę stanowiącą jak zasadnie wywiódł Sąd I instancji postanowienie niedozwolone tzw. klauzulę abuzywną czyniło zapis ten nieważnym, a więc nie obowiązującym stron umowy. Nie było więc postanowienia w umowie i dokumentach stanowiących jej integralną część na podstawie którego pozwany mógłby zaniechać wypłaty powódce świadczenia stanowiącego wartość wykupu. Zatem żądanie pozwu nie wynikało z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, lecz z umowy uprzednio obowiązującej strony. Skoro bowiem pobieranie świadczeń w wykonaniu niewiążącego konsumenta postanowienia, nie miało umocowania w umowie, zatem w ramach wykonania tejże umowy na podstawie art. 354 k.c. pozwany zobligowany jest do zapłaty na rzecz powódki kwoty jej należnej.

Apelująca niezasadnie zarzuca naruszenie art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, albowiem z uwagi na specyfikę umowy uprzednio łączącej strony norma ta nie miała odniesienia w ramach relacji stron.

Zgodnie z ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej art. 18 statuuje o wysokości składek ubezpieczeniowych w oparciu o ocenę ryzyka ubezpieczeniowego w powiązaniu z zapewnieniem wykonania wszystkich zobowiązań z umów ubezpieczenia i pokrycia kosztów wykonywania działalności ubezpieczeniowej zakładu

ubezpieczeń. Przy czym istotne jest brzmienie art. 1 ustawy stanowiącego o zakresie przedmiotowym powołanej ustawy, która dotyczy warunków wykonywania działalności w zakresie ubezpieczeń osobowych i ubezpieczeń majątkowych i działalności reasekuracyjnej. Przy czym z uwagi na mieszany charakter umowy zawartej uprzednio między stronami, w istocie powołany przepis prawa nie obejmuje swym zakresem materii ustalonej przez pozwaną i powódkę.

Ponadto, co istotne, zgodnie z art. 3 powołanej ustawy o działalności ubezpieczeniowej, przez działalność ubezpieczeniową rozumie się wykonywanie czynności ubezpieczeniowych związanych li tylko z oferowaniem i udzielaniem ochrony na wypadek ryzyka wystąpienia skutków zdarzeń losowych. Natomiast przez działalność reasekuracyjną rozumie się wykonywanie czynności związanych z przyjmowaniem ryzyka cedowanego przez zakład ubezpieczeń lub przez zakład reasekuracji oraz dalsze cedowanie przyjętego ryzyka. W ustępie 2. I 3. art. 3 powołanej ustawy ustawodawca zawarował zakaz dla zakładu ubezpieczeń, reasekuracji, do wykonywania innej działalności poza działalnością ubezpieczeniową i bezpośrednio z nią związaną, z zastrzeżeniem ust. 2c i 8 oraz art. 26 ust. 1. Zatem charakter umowy uprzednio łączącej strony oraz jej przedmiot uprawniały Sąd I instancji do niezasadnie negowanej konstatacji.

Postanowienie przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem terminu na jaki została zawarta od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę za wykup powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, w ocenie Sądu Okręgowego rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385<sup>1</sup> zdanie pierwsze k.c. ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. sygn.. I CSK 149/13).

Strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą polegającą między innymi na zawieraniu z konsumentami umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Ogólne warunki tej umowy przewidują możliwość jej wypowiedzenia przez ubezpieczającego, ale zastrzegają pobieranie przez pozwaną opłaty za wykup w wysokości określonej uzależnionej od długości obowiązywania umowy. Postanowienie to kształtuje obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes ubezpieczającego, nie określa bowiem charakteru tej opłaty, nie wskazuje, za jakie czynności ubezpieczyciela jest ona pobierana, a ponadto przewiduje utratę zgromadzonych przez klienta na rachunku podstawowym środków bez względu na ich wysokość.

Podkreślenia wymaga, że analizowana w sprawie umowa jest umową mieszaną z elementami typowego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma ze względu na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, dominuje więc aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Zatem zrozumiałym jest, że pozwana pozostawała zainteresowana jak najdłuższym uiszczaniem przez powódkę składek w celu ich dalszego inwestowania. Dążenie jednak do kontynuowania umowy w jak najdłuższym przedziale czasowym, nie może polegać na obciążeniu powódki, w przypadku wygaśnięcia umowy przed upływem jej trwania, opłatą za wykup, której charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. Podkreślenia wymaga, że jest to okoliczność o istotnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru zanegowanego postanowienia umownego w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W postanowieniach umowy i o.w.u. nie ma jednoznacznego wskazania, iż opłata likwidacyjna służy pokryciu znacznych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy, w tym kosztów akwizycji i prowizji pośrednika. Zatem ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta jest niezgodne z dobrymi obyczajami, wymagającymi lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz jasnych i przejrzystych postanowień umownych, bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy.

"Rażąco naruszenie interesów konsumenta" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, (...) 2005, nr 11, s. 13).

Zakwestionowane postanowienie umowne nakłada na powódkę obowiązek poniesienia - w razie wypowiedzenia, wygaśnięcia, umowy przed upływem okresu jej obowiązywania - opłaty za wykup pochłaniającej większość środków zgromadzonych na jej rachunku, jeśli wygaśnięcie umowy nastąpiło w piątym roku trwania umowy, co miało miejsce w relacjach stron.

Należy zważyć, że przejęcie przez pozwaną znacznej części środków finansowych w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez powódkę składek, rażąco narusza interes konsumenta jakim jest powódka, a ponadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, gdyż kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Z treści umowy i o.w.u. wynika, że ubezpieczyciel pobiera w czasie trwania umowy opłaty o różnym charakterze. Mechanizm ustalania wysokości oraz okres i sposób wypłacania przez ubezpieczyciela prowizji należnej pośrednikowi za pozyskanie klienta zależy wyłącznie od ubezpieczyciela. Podkreślenia wymaga, że ubezpieczający nie ma w tym przedmiocie żadnego wpływu, mimo że ostatecznie ma to decydujące znaczenie dla jego interesów majątkowych w razie wygaśnięcia umowy.

W stanie faktycznym sprawy nie ma podstaw dla zastosowania art. 5 k.c. (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r. IV CK 526/2004). Zasadnie Sąd I instancji uznał powódkę jako konsumenta, albowiem zawarła ona z pozwaną umowę jako osoba prywatna, w przedmiocie dotyczącym ubezpieczenia. W ocenie Sądu II instancji skoro apelująca naruszyła zasady współzycia społecznego poprzez stosowanie wzorca umownego w ramach zawartej z powódką umowy, zawierającej klauzule niedozwolone, nie może powołać naruszenia tychże zasad współzycia społecznego względem powódki.

Dla zastosowania bowiem art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu danego zdarzenia prawnego w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym rozpoznawanej sprawy, zatem działania obu stron umowy, nie zaś jednej z nich, podlegały ocenie w aspekcie zarzucanego w apelacji zaniechania zastosowania w sprawie niniejszej art. 5 k.c.

Przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, które odnoszą się w ramach relacji stron do powoda, ale też pozwanej. Przy ustalaniu ich znaczenia można więc odwoływać się do takich znanych pojęć jak zasady uczciwego obrotu, zasady uczciwości czy lojalności, przy czym w stanie faktycznym sprawy obie strony procesu działały wbrew tym zasadom.

W korelacji z powyższymi rozważaniami nie sposób postawić Sądowi I instancji zaniechania rozpoznania istoty sprawy. Powódka żądała zapłaty kwoty, co do której pozwana nie miała podstawy zaniechania jej wypłaty na rzecz uprawnionej. Zaskarżony wyrok odpowiada zatem prawu, albowiem zasądzona kwota nie mogła pozostać w gestii pozwanej z racji braku postanowienia umownego uzasadniającego takie pomniejszenie wobec powódki wartości wykupu.

Wniosek zgłoszony w apelacji w trybie art. 381 k.p.c. mający na celu wykazanie zasadności pobrania opłaty za wykup nie mógł doprowadzić do żadanego skutku albowiem dotyczył postanowienia umownego uznanego za abuzywne.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał apelację wywiedzioną przez pozwaną za niezasadną, co w konsekwencji skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej wynika zaś z przyjętej przez Sąd II instancji zasady odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.